

Wbił nad Odrą pierwszy słup graniczny - kpt. Władysław Cieślak, obywatel Szczecinka

Wpisany przez Sławomir Szadkowski

sobota, 18 kwietnia 2015 22:21 - Poprawiony niedziela, 19 kwietnia 2015 10:34



W okolicach Siekierok i Gozdowic odbywają się dziś (sobota, 18 kwietnia 2015) główne uroczystości 70. rocznicy forsowania Odry przez żołnierzy 1 Armii Wojska Polskiego. Warto zatem kilka zdań poświęcić postaci śp. ppłk. rezerwy Władysława Cieślaka, którego grób i ulica znajdują się w Szczecinku. To żołnierz, który zainicjował i stawiał pierwszy słup graniczny nad Odrą.

Walki stoczone przez 1 Armie Wojska Polskiego na Pomorzu Zachodnim miały miejsce od lutego do kwietnia 1945 roku w czasie Operacji Pomorskiej i Berlińskiej 1 Frontu Białoruskiego. Ówczesny podporucznik Władysław Cieślak walczył nad Odrą w 6. Batalionie Pontonowo-Mostowym. Miał za sobą już epizod w wojnie obronnej 1939, tułaczkę w ZSRR i szlak bojowy od Lenino. Pochodził ze środowisk robotniczych Warszawy.

Pierwszy słup graniczny został wbity w nocy z 27 na 28 lutego 1945 roku na wschodnim brzegu Odry poniżej Czelina. Pomalowany został w biało-czerwone pasy i przybito tablicę z orłem piastowskim oraz kierunkowskazy z napisami "Warszawa - 474 km" i "Berlin - 64 km". Do wbicia słupa wybrano sześć osób. Kilka dni później dla udokumentowania i upamiętnienia tej historycznej chwili jego inicjatorzy sporządzili dokument. Ppor. Władysław Cieślak napisał ten swoisty akt erekcyjny wymieniając w nim nazwiska 10 poległych i 35 rannych żołnierzy podczas budowy mostu. Umieszczony w butelce dokument został zakopany przy ustawionym słupie granicznym. Słup był wściekle i skutecznie ostrzeliwany przez niemiecką artylerię, długo nie powstał, lecz zachował się zakopany dokument, odnaleziony przez WOP-istów w 1947 roku. Władysław Cieślak szlak bojowy zakończył w Berlinie.

Po wojnie awansował, tym bardziej, że miał lewicowe poglądy. Lewicowe nie oznaczały jednak, że niepatriotyczne! Już jako kapitan LWP wyrażał się krytycznie o stalinizmie. Został aresztowany przez Informację Wojskową po udziale w procesji Bożego Ciała w Słupsku. Zdegradowano go do stopnia szeregowca i skazano na lata ciężkiego więzienia we Wronkach. Wyszedł na wolność po odwilży gomułkowskiej i osiedlił się w Szczecinku, gdzie pracował jako robotnik i majster w warsztatach obecnego Koszalińskiego Przedsiębiorstwa Przemysłu

Wbił nad Odrą pierwszy słup graniczny - kpt. Władysław Cieślak, obywatel Szczecinka

Wpisany przez Sławomir Szadkowski

sobota, 18 kwietnia 2015 22:21 - Poprawiony niedziela, 19 kwietnia 2015 10:34

Drzewnego. Wiele lat później z powodów ideologicznych przypomniał sobie o nim gen. Wojciech Jaruzelski. Cieślaka zrehabilitowano i z kolei posłużono się nim w propagandzie PRL, starannie ukrywając wcześniejsze poniżenie bohatera i eksponując zdania typu: "Już w 1939 roku wiedział, skąd przyjdzie wyzwolenie od faszyzmu".

Władysław Cieślak nie doczekał pamiętnego 1989 roku. Jednak jeszcze w PRL jego imieniem nazwano ulicę i wzniesiono postument na cmentarzu wojennym w Szczecinku. Ulica Władysława Cieślaka to odcinek obwodnicy szczecineckiej w kierunku na Poznań, od cmentarza komunalnego do dworca kolejowego. Jest jednakże postacią niezbyt znaną na Pomorzu, jakby nie pasował do politycznej poprawności obecnej współpracy polsko-niemieckiej. Mamy o nim tylko kilka wzmianek w internecie, był jeden artykuł w "Głosie Koszalińskim" w 1997 roku. Nieco bardziej znany jest w Szczecinku, gdzie mieszkają jego potomkowie i gdzie na grobie można zobaczyć świeże kwiaty. Dzisiaj zostanie wspomniany podczas oficjalnych uroczystości nad Odrą, gdzie patronat objął Zachodniopomorski Urząd Marszałkowski i 12. Dywizja Zmechanizowana w Szczecinie.

Ps. Ppłk. rez. Władysław Cieślak odznaczony był Krzyżem Orderu Virtuti Militari V klasy, Srebrnym Medalem "Zasłużony na Polu Chwały", medalami pamiątkowymi "Za Warszawę", "Za Odrę, Nysę i Bałtyk", "Za udział w walkach o Berlin" oraz Srebrnym Krzyżem Zasługi.

Sławomir Szadkowski